

ni!
czot
zabraniac naszym
om ukladać sie w
ez pieszczoł obyc
ac na to, aby kon
zikiemi ramionami
dlugo.
wiadomo, ze psy
rchee" czyli owrz
oroba ta moze lat
dadczom, jezeli ci
ze pozwalaja zwi
cie sie w usta.
za aczkolwiek dos
w jest wsciekliwa
obowiazujaca w
sieczna kwarantann
onych z zagranicy.
zadzeniu, przez 20
wspach brytyjskie
wypadku wodowstr
paru laty jakis nie
penil przygodny
Anglii psa, ktory,
zarażony byl w
tego, juz w nastepn
sob pokasanych
psy. Ustanowiona
atem konieczna, zw
tkiem państw skand
ystkich krajach kont
ja sie nie tylko psy
yce, lisy i ptaki, de
zna zaraza
sobności wskazan
e, w jaki spsob
sie objawia. Oto zw
czach symptomy sa:
rzecia po ciemnych
podrażnienie i niep
ciem urojonych prze
sławianie picia wo
jawienie sie piany
posiadającym zamilo
obłaskawionych" s
e należy zezwalać
nych stworzeń, albo
ją rozsacnikami dz
zarzających m. in. ta
czasu modnie nia
predykcje dla zw
hodzenia egzotyca
zie prym trzymaja
i przyjaciotkom ma
wage na fakt, ze ucie
podlegaja latwo za
wobec czego zabie
dzanie na ramionach
pociagnac moze d
rdzo
onsekwencjo.
do naszych tow
ch rozsądnie i bez
w, a zamiast raczy
pieszczołami, okaz
wosc i przywiazan
rzczywoy — dbajac
ich czystosc i zdr

Życie

Ceny ogłoszeń:
Przed tekstem 1. i 1-a strona 40 gr.
za w. m/m i tam, strona 2 tam; w
akcja 60 gr. okrojona 25 gr. wy
szajnie 15 gr. strona 10 lamow. dro
hmo 12 gr. za wyraz dla pozostaj
cych pracy 10 gr. najmniejsza oglo
szenie 1.20 zł. dla bezrobotn. i zł.
Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc.
drożej; ogłoszenia szarekone i
trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie
odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

Rok VIII. № 9 10 Łódź, sobota 9 stycznia 1932 r.

Stimson przeciwko Francji i Polsce.



Wiedeń, 9. 1. (od wł. kor.) Na pod-
stawie poufnych doniesień policja wie-

Tajemnicza misja rzekomych Amerykanów. 42 klg. złota w podróżnych walizkach.

Aresztowani okazali się mieszkańcami Warszawy.

Wiedeń, 9. 1. (od wł. kor.) Na pod-
stawie poufnych doniesień policja wie-

zamieszkałych w hotelu. Policja zna-
lazła w nich kufierkach 42 kilogramy zło-
ta w sztabach ze znakami austriackimi,
również pewną ilość walut zagranicz-
nych między innymi
10 tysięcy złotych.

Nazwiska „Amerykanów“ brzmią:
Grinberg i Springhut. Trzeci zatrzyma-
ny Sternfeld był sekretarzem dwu, po-
przednich.

Zatrzymani okazali się mieszkańca-
mi Warszawy. Policja podejrzewa, że
usilowali oni nielegalnie wywieźć złoto
z Austrii. Rzekomi Amerykanie mie-
li w ciągu dnia wczorajszego
wyjechać do Francji
i w tym celu zamówili nawet miejsce w
wagonie syplalnym.

Przygotowania do konferencji reparacyjnej



Sir Maurice Hankey, sekretarz angiel-
skiego gabinetu, został mianowany gene-
ralnym sekretarzem konferencji repara-
cyjnej w Lozannie. Hankey udał się już
do Szwajcarii, aby wspólnie z rządem
szwajcarskim poczynić przygotowania
do konferencji, która jak wiadomo zbe-
rze się w drugiej połowie stycznia.

Nota Anglii do Chin i Japonii różni się treścią od noty Ameryki.

Londyn, 9. 1. (Od wł. kor.) Minister
spraw zagranicznych, Simon, odbył dłuż-
szą konferencję ze swymi doradcami, na
której zastanawiano się nad stanowis-
kiem, jakie zająć ma Anglia, jako
sygnatariuszka paktu Kelloga
w konflikcie mandżurskim. Wczorajem
wysłano z Londynu do rządów Chin i

Japonii notę, która różni się co do treści
od noty Stanów Zjednoczonych.

Pogrzeb ministra Maginot.



Paryż, 9 stycznia. Rada ministrów
postanowiła, że pogrzeb ministra wojny
Maginota odbędzie się na koszt państwa.
Minister marynarki, Dumond, pełni-
cy tymczasowo funkcje ministra wojny,
zarządził, aby
armia przywdziała żałobe
z powodu zgonu ministra wojny Maginota.
Na wszystkich gmachach Instytucyj
wojskowych do dnia pogrzebu wywie-
szone będą flagi żałobne. Również na
wszystkich gmachach publicznych opru-
szono flagi do połowy masztu.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

Śledzi szpiegów na ławie oskarżonych. Kobieta skazana na 10 lat ciężkiego więzienia.

Łódź, 9. 1. (Od wł. kor.) Wczoraj
Sąd Okręgowy rozpatrywał
bandy szpiegowskiej, działającej
wycg wywiadu sowieckiego. Na
oskarżonych zasiadła mieszkanka

oraz pięć innych osób.
Sprawa odbyła się przy drzwiach
zamkniętych. Jadwiga Kozłowska skaza-
na została na 10 lat ciężkiego więzienia.
pozostali oskarżeni również na więzie-
nie od 8 do 9 lat.

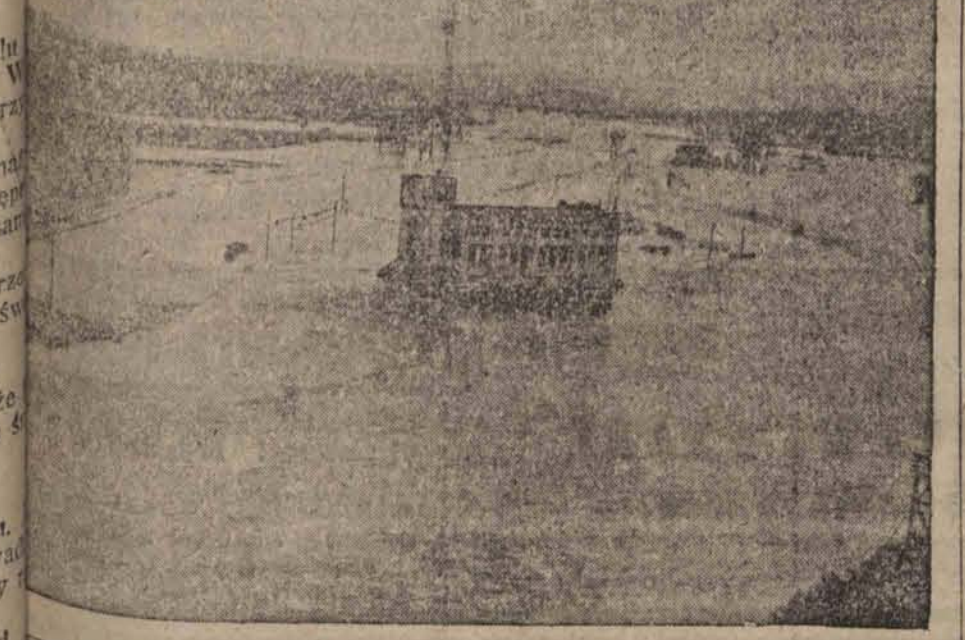
Zaburzenia bezrobotnych na Śląsku.

Wrocław, 9 stycznia. Wczoraj po-
stąpił bezrobotnych z naczelnikiem
w Szopienicach, zromadzili się
przed urzędem gminnym i u-
demonstrować, krzycząc „dajcie
Pracę”.

usiłowali wciągnąć do demonstracji bez-
robotnych, oczekujących na wypłatę za-
słuku. Policja jednak na czas wkroczyła
i wszystkich demonstrantów rozproszy-
ła.

Znanego agitatora komunistycznego
Pawła Małyskę, aresztowano. Małyska
podlegał i organizował demonstracje.

Rozpętane żywioły.



Wódca Burów 1 b. premier Unii Południo-
wo-Afrykańskiej wypowiedział się prze-
ciwko utrzymaniu nadal parytetu złota
dla tamtejszej waluty.

Echa lwowskiej zbrodni. Gorgonowa stanie przed sądem doraźnym.

Lwów, 9 stycznia. Wczoraj przed wię-
czorem zapadła decyzja, postawienia
sprawczyńi mordu brzuchowickiego Mar-
garety Gorgonowej przed sądem doraź-
nym. Oficjalna zapowiedź nastąpi w so-
botę.

prezes Medyński i s. o. Terpil. Oskarżę
nie wniesie prok. dr. Łaniewski.

Południowa Afryka przeciw złotej walucie.



General Jan Krystjan Smuts, znany przy-
wódca Burów 1 b. premier Unii Południo-
wo-Afrykańskiej wypowiedział się prze-
ciwko utrzymaniu nadal parytetu złota
dla tamtejszej waluty.

Co do inż. Zaremby, to zostanie on z
postępowania doraźnego wyłączony, nie
będzie jednak wypuszczony na wolność,
aczkolwiek przesłuchiwany będzie pod-
czas rozprawy doraźnej jako świadek na
pewne okoliczności. Termin procesu do-
raźnego wyznaczy prezes sądu okręgo-
wego po otrzymaniu aktów śledztwa z
prokuratury. Proces odbędzie się praw-
dopodobnie
w dnach 13 i 14 bm.

W toku śledztwa stwierdzono na pod-
stawie oficjalnych dokumentów osobi-
stych Gorgonowej, że jest ona z pocho-
dzenia Chonwatka.

Lwów, 9 stycznia. Jak się dowiady-
jemy w ostatniej chwili, Gorgonowa sta-
nie przed sądem doraźnym we wtorek
dnia 12 bm.

Trybunałowi przewodniczyć będzie
prez. Antoniewicz, wotować będą wice

Ponierajcie Czerwony Krzyż!

Warszawa, Kraków i Gdynia już znają wyniki spisu.

Tylko Łódź nie może się dowiedzieć — ile liczy mieszkańców.

Kraków, 9. 1. (od wł. kor.) Według
obliczeń spisowych ludność Krakowa li-
czy obecnie około
225 tysięcy mieszkańców.

W porównaniu ze spsem z 1921 r.
cyfra ludności w Krakowie w ciągu 10
lat wzrosła o 40 tysięcy czyli 28 proc.
Powszechny sps w Warszawie dał
również nieoczekiwane wyniki. Ludność
stolicy wynosi 1 milion 175 tysięcy
i różni się od dotychczasowych danych
sporządzanych przez magistrat o kilka-
dziesiąt tysięcy osób.

Gdynia, 9. 1.
Wynik spisu ludności w Gdyni, sto-
sownie do instrukcji głównego urze-
du statystycznego, trzymanej jest w ta-
jemnicy, ale, jak słychać, sprawi
niemal niespodziankę.

Choć prasa zwracała często uwa-
gę, że na podstawie spisów kościelnych
i spisów osób uprawionych do
głosowania w ostatnich wyborach do
Sejmu i Senatu, liczba mieszkańców
Gdyni, łącznie z okolicznymi osiedla-
ni, przekracza w żadnym wypadku
35.000 głów, władze rządowe w enu-
cjacjach swoich powoływały się stale
na liczbę 50.000. Tymczasem według

spisu z grudnia r. z. liczba mieszkańców
Gdyni nie przekracza granicy 30-tysięcz-
nej.

Znamienna jest również nadzwyczaj-
na dysproporcja pomiędzy mężczyzna-
mi i kobietami. Gdy normalny stosunek
płci jest mniej więcej jak 1:1, to w Gdyni

na jedną kobietę przypada
prawie dwóch mężczyzn.

Zjawisko to zaobserwowali już daw-
no w praktyce tutejsze panie, które
ustawicznie muszą zmieniać służące, po-
nieważ każda dziewczyna w bardzo
krótkim czasie wychodzi za mąż.

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żada-
niu 8.91, w placeniu 8.90; dolar złoty w
żądaniu 9.15, w placeniu 9.12; funt angielski
w żądaniu 30.50, w placeniu 30.25;
rubel złoty w żądaniu 5.10, w placeniu
5.05; marka niemiecka w żądaniu 2.12,
w placeniu 2.11; za 100 franków fran-
cuskiej w żądaniu 35.20, w placeniu 35.

Ponura scena.



Degradacja rumuńskiego majora i łamanie jego szabl przed frontem żołnierzy.
Major ten został skazany za uprawianie szpiegostwa na rzecz Sowietów.

Dalszy ciąg procesu b. więźniów brzeskich. Dziś przemawiają dwaj ostatni oskarżeni. Patetyczne słowa Ciolkosza.

Warszawa 9 stycznia. Wczoraj o godz. 10-iej rano ponownie zabral głos p. Pragier: Zarzuca mi się w akcie oskarżenia, że miałem powiedzieć w Rozwadowie do jakiegoś kolejarza Burdaja, że jest bandytą. Ja nigdy w życiu w Rozwadowie nie byłem. A zresztą, czyż kolejarz jest władzą państwową? Prokuratorowi — mówi dalej osk. Pragier — jeśli biorą udział w tak ciężkim procesie, robią to chyba z pobudek ideowych. Przewodniczący: Przepraszam, pan się wdał w niedopuszczalne tematy: Skąd podawała do takiego twierdzenia: Prok. Ranze półgłosem: Chce mieć nową sprawę. — Pan prokurator nie zna socjalistów i patrzy na nich, tak jak przed pół wiekiem, kiedy to uwatowano ich za wyuzdanych z czci i wiary ludzi, dla których nie istnieje państwo, rodzina. — Historia związana nas i was, panowie sędziowie. Nieprawdą jest co mówi p. prokurator, że obrońcy apelowali do waszych serc, my też nie apelujemy. Byłoby to niegodne ani was, ani nas. Zwieramy się do waszych sumień i do waszego honoru. Wyrok ten dla procesu nie jest ostatni, można apelować. Ale dla was jest to wyrok ostatni. Wydajcie więc taki wyrok, abyście zawsze wasze podpisy mogli oglądać z uczuciem dumy. Po przemówieniu dr. Pragiera zabral głos oskarżony Ciolkosz poruszając raz jeszcze sprawę nieprzyznania się oskarżonych do zarzutów stawianych im przez akt oskarżenia. Poniżej Ciolkosz w związku z tem zwraca uwagę, że po oskarżeniu oskarżonych w areście śledczym, sędzia śledczy zapytał ich, czy przyznają się do spisku, mającego na celu obalenie rządu. Wszyscy oskarżeni wyznawali byll do sędziego śledczego osobno. Byli oni pozatem ściśle izolowani jeden od drugiego, a mimo to każdy dał odpowiedź przeczącą. Ciolkosz kończy swe przemówienie atakiem na Benito Mussoliniego i cytuje patetyczne słowa dowódcy gwardii Napoleona na polu bitwy pod Waterloo: „Gwardja umiera, ale się nie poddaje. Nie umrze wielka idea socjalistyczna w Polsce”. Następnie przemawia Mastek: Nie mogę zrobić przyjemności panom prokuratorom przy Nowym Roku i do winy się nie przyznaje. Niema przeciwko mnie żadnych do-

wodów, oprócz niekwestionowanych świadka Lendziona, który, mimo trzykrotnych wezwań, wołał się nie stawiać na rozprawie. Te oszczerstwa więcej mi zrobiły krzywdy, niż pobicie w Brześciu. Między prokuratorami, a mną jest wielka różnica. Oni mają wykształcenie, ja — nie. Ale ja nigdy niczego nie robiłem dla awansu. Przew.: — Proszę być powściągliwym w słowach. Mastek: Miano wysłać pod moim adresem podobno jakieś dwa ciężkie karabiny maszynowe, i to akuratnie wtedy, kiedy z szybkością 95 kilometrów na godzinę wieszono mnie „Cadillacem do Brześcia. Gdybyście, panowie sędziowie, ustąpili ze swych foteli i weszli do izb bezrobotnych, to zrozumielibyście, dlaczego stoję w opozycji i będę stał w opozycji. Gdybyście, panowie sędziowie, ustąpili ze swych foteli i weszli do izb bezrobotnych, to zrozumielibyście, dlaczego stoję w opozycji i będę stał w opozycji. Po przerwie przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu Bagińskiemu, który m. in. powiedział: — Jeżeli oficer może znać się nad bezbronnym i katować go, to znaczy, że armja toczy rak. Jako ostatni w dniu wczorajszym przemawiał oskarżony Witos. Powiedział on: Mówiono tu, że rozdawałem ulotki. Przyznaję, że tak. Nie jestem pyszałkiem, ale czy po mojej przeszłości byłbym zdolny do takiej niskiej, niekwestionowanej roboty, aby rozdawać ulotki skonfiskowane. One uległy konfiskacji dopiero po tem, jak je rozdawałem. Dziwna jest u nas dyktatura. Wszystko dobre idzie na jej karb, a wszystko złe — na karb sejm. Społeczeństwo zostało podzielone na dwa obozy. Złoty węgry oddano tem państwu. Rozległo się hałas: „Chamów za mordę!” Chciano i na mnie tego spróbować. My wiemy, że wieczny nie jest ani król, ani dyktator, ani rząd. Wieczne jest społeczeństwo, a z niewolników dobrego materiału nie będzie. Boję się, że Polska, tak rządzona, może nieszczęśliwie skończyć. P. prokurator pytał, czy przestaniemy robić rewolucję. Odpowiadam: Będę takim rewolucjonistą, jakim byłem. Dążę do wolności i do prawa. Żaden genjusz, nawet największy, nie obuduje państwa, tylko naród! Dziś przemawiają dwaj ostatni oskarżeni, Kierul i Putek. Ogłoszenie wyroku, jak już donosiliśmy, nastąpi najprawdopodobniej we wtorek.

Dozorczyńni wzięli wzięła syna lokatora. Osiem liwy wyładak w Kaliszu.

Kalisz, dnia 8 stycznia. Przy ulicy Wodnej w Kaliszu wydarzył się wczoraj niesłychany wypadek. O 10-iej rano zaginął jednemu z lokatorów tego domu, nielakiemu Tar-kowiczowi 10-letni chłopczyk. Zrozpaczony ojciec szukał syna po całym mieście wysłał na miasto służbę — lecz niedługo na ślad dziecka nie mógł trafić. Znikł jak kamień w wodzie. Zrozpaczony ojciec, myślał, że syn stracił życie pod kołami auta, lub w nurtach Prosyny — powiadomił o wypadku policję. Następnego dnia dopiero chłopczyk rano powrócił do mieszkania. Płynął gdzieś się podziwiał przez cały dzień!

Szczegóły zamachu na cesarza Japonii. Dymisja gabinetu nie została przyjęta.

Tokio, 9 stycznia. Zamachu na cesarza japońskiego, w drodze powrotnej z rewji noworocznej, dokonano w chwili, kiedy przejeżdżał przez słynną bramę Sakuragamon pałacu cesarskiego. Od eksplozji bomby został zabity tylko koń kawalerzysty, jadącego zaraz za karocą cesarską. Dyplomaci zagraniczni byli obecni na rewji, jednak nie znajdowali się w miejscu, gdzie nastąpił zamach. Cesarz zachował w chwili zamachu zupełny spokój. Władz policyjne wydały zakaz ogłaszania szczegółów zamachu przez dzienniki. Jednak pewna gazeta zdołała wydać dodatkowe nadzwyczajny. Bomba była napel-niona odłamkami metalu. Natychmiast aresztowano większą ilość ludzi. Policja zamknęła dostęp do miejsca zamachu, by dokładnie zbadać wszystkie szczegóły. Zamach obecny na życie cesarza, liczącego około 30 lat, jest już czwarty z rzędu.

Moskwa, 9 stycznia. Donoszą, że rząd japoński podał się do dymisji. Potwierdzenia tej wiadomości z Tokio jeszcze niema. Ambasada japońska w Moskwie nie otrzymała jeszcze żadnej wiadomości o dymisji rządu. Według panującego w Japonii zwyczaju, po zamachu na cesarza podaje się zawsze gabinet do dymisji. Tokio, 9.1. (Tel. wł.) Cesarz nie przyjął dymisji gabinetu. Obecnie rząd ewentualnej dymisji ministra wojny i ministra spraw wewnętrznych, jako bezpośrednio odpowiedzialnych za bezpieczeństwo cesarza.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) Rumuński minister spraw zagranicznych Glica, został przyjęty na audiencję Prezydenta Rzplitej który wydał mu część gościa. Wczorajem odbył się straż Zaleskiego. (-) W roku 1931 zaprotestowano 367.000 weksli wartości 92 milionów zł. (-) Przy ulicy Karpię 32 (Baluty) fabryczkę fałszywych 5-złotówek. Właścicielem mieszkania Marka i Marii dysława Wojelechowscy, Azyk Majster (Aleksandryjska 14), Stefan Łacki (Pom. Janina Kulis oraz Stanisław Walczak przy ulicy Franciszkańskiej 75. Hierdy fałszerzy był Azyk Petelinak. (-) Wczoraj wczorajem wybuchł stolarni fabryki mezbay Müller i Zajączkowskiego 96. Straty wynoszą około złotych.

KTO RZUCIŁ BOMBĘ? Sprawca zamachu jest 32-letni Koreańczyk, Tihoseho. Policja znalazła w jego kieszeni drugą bombę.

Lódź, 9 stycznia. Otrzymałmy następujący list: Do Redakcji „Echa”. Uprzejmie proszę o zamieszczenie treści listu, który wysłałem wczoraj do p. Prezydenta Ziemięckiego: Do WPana Prezydenta Inż Ziemięckiego w Łodzi. (Express polecony 3054). W uzupełnieniu listu, skierowanego w dniu 7 stycznia do WPana Prezydenta-

Rabini przeciwko reformie prawa małżeńskiego. Bójkł w czasie obrad.

Z Warszawy donoszą: Odbywające się w Warszawie obrady zjazdu rabinów i cadyków z całego kraju obfitowały w niezwykle epizody. Według doniesienia jednego z pism społecznych, w czasie przemówienia rabina kaliskiego, Liwskiego, wskoczył bunc jakis sędziwy żyd i chwycił mówcę za brode, począł się wyzywać i dotkliwie poturbował wyrzucił z sali obrad. Poza temi nieprzyjemnemi zdarzeniami zjazd rozpatrywał szereg poważnych spraw, jak np. referat rabina cadyków, który przedstawił upadek żydów i zanik religijności wśród żydowskiej w społeczeństwie. Rabinowie ostry rezolucje przeciwko projekcji stawy małżeńskiej i postanowienia sprawie 156 razem z duchowieństwem katolickim i udam się do „Moni- Jako zamianna rezolucje zjazdu noszą znamiona stoleczne uchwały, mającej się do ogółu żydów, a nie do pewnej części żydów, które nie nadszły się jakikolwiek kobiecych, przyczem ujawniają opinia większości uczestników przeciwko obcinaniu włosów, a lokal przepelniony przez niewiasty żydowskie i krótkich sukien. Zjazd na równym testować przeciwko paleniu papierosów i picia alkoholu przez kobiety. Zrazu nie zwróciłem uwagi na to, że sędziwa, ale gdy podniósł żydów od przymusowego obcięcia włosów w niedziele, oraz aby zrównać chowieństwo żydowskie z katolickim w Soho, aczkolwiek w stroju wieczorowym. Impulsem było uciec, ale na mojem ramieniu jego zacieżyła na-

Nowe pismo w sprawie afery kanalizacyjnej. Inż. Wł. Rymsha odwołuje resztę listów.

Lódź, 9 stycznia. Otrzymałmy następujący list: Do Redakcji „Echa”. Uprzejmie proszę o zamieszczenie treści listu, który wysłałem wczoraj do p. Prezydenta Ziemięckiego: Do WPana Prezydenta Inż Ziemięckiego w Łodzi. (Express polecony 3054). W uzupełnieniu listu, skierowanego w dniu 7 stycznia do WPana Prezydenta-

Kradzież platynowej kolji z brylantami. Skarby w biurku.

Kalisz, 9 stycznia. Ubiegłej nocy niewykrci dotąd sprawcy dostali się do mieszkania Kopia Rywna w Kaliszu przy ulicy Rypkińskiej 1. Włamywacze rozbili biurko właściciela mieszkania, z którego zrabowali kolję platynową z 78 brylantami, pierścień z dużym cennym brylantem oraz 1400 złotych w gotówce. O kradzieży zawiadomiono miejscową policję, która wszczęła energiczne śledztwo.

Profanacja świątyni przez pijaków.

Poznań, 9 stycznia. W czasie mszy św. w kościele parafjalnym w Baranowie-pow. kępińskiego, doszło z niewiadomych przyczyn do bójkł między 19-letnim Franciszkiem Witkiem a Ludwikiem Taborskim. Obaj w stanie nietrzeźwym pokłuli się w kościele nożami. Proszacz Hundt zamknął kościół z powodu profanacji i nabożeństwa odprawił się w kościele parafjalnym w Kępcie.

Bezrobotna pod wozem. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Lódź, 9 stycznia. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na ulicy Goplańskiej została przejechana przez wóz 46-letnia Stanisława Szczepaniakowa, bezrobotna, zamieszkała przy ulicy Goplańskiej 8. Szczepaniakowa odniosła obrażenia głowy. Pomocy udzielił jej lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego. W bójkce przy ulicy Przędzalnianej odniosła obrażenia ciała 24-letni Leon Górek, niewiadomego miejsca zamieszkania

Dozorczyńni wzięli wzięła syna lokatora. Osiem liwy wyładak w Kaliszu.

Kalisz, dnia 8 stycznia. Przy ulicy Wodnej w Kaliszu wydarzył się wczoraj niesłychany wypadek. O 10-iej rano zaginął jednemu z lokatorów tego domu, nielakiemu Tar-kowiczowi 10-letni chłopczyk. Zrozpaczony ojciec szukał syna po całym mieście wysłał na miasto służbę — lecz niedługo na ślad dziecka nie mógł trafić. Znikł jak kamień w wodzie. Zrozpaczony ojciec, myślał, że syn stracił życie pod kołami auta, lub w nurtach Prosyny — powiadomił o wypadku policję. Następnego dnia dopiero chłopczyk rano powrócił do mieszkania. Płynął gdzieś się podziwiał przez cały dzień!

„GRAND KINO” Dziś uroczysta premiera 1-szego całkowicie mówiono-śpiewnego filmu polskiego „Ułani, Ułani chłopcy malowani” Pogorzelska, Dymsha, Krukowski, Walter, Schaweau, Skonieczny i in. w/g scenariusza Generała Wieniawskiego i Ferdynanda

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy specjalistów ZAWADZKA 1 czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11-12 i 2-3 przyjmują kobiety lekarz w niedziele i święta od 9-12 pp. Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKORYNYCH PORADA 3 zł.

Dr. med. Reicher Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie dżartem. Elektroterapia. ul. Południowa Nr. 28. tel. 201-93. Przyjmuje o 8-11 rano i od 5-8 wiecz w niedziele od 9-11 p.p. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. Różaner Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. ELEKTROTHERAPIA. ul. Narutowicza 9, tel. 128-98. (Dzielnia) Przyjmuje od 8-10 rano od 4-8 po poł w niedziele i święta od 9-12 Oddzielna poczekalnia dla Pań

Lekarz - Dentysta J. Rozin-Reichowa Zgierska 15, front, II p. Przyjmuje 10-2 i 4-7 po poł. CENY LECZNIC. Dr. med. J. POLAK przeprowadził się na Al. Kościuszki 53, tel. 246-10.

Dr. J. NAD... Aluzerka choroby kobiece. godz. przyj. od 3-5 i od 7-9 Pomorska Nr. 7. tel. 127. Dr. N. HALTREC Choroby skórne i wenerologiczne. Piotrkowska 10. Telefon Przyjmuje od 8-9.30 r., 12.30 i od godz. 5-9 wiecz. W niedziele i święta od 9-11 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. HELLER Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. NAWROT Nr. 3. Tel. 179-89. Przyjmuje od 10 rano i 4-8 wiecz. W niedziele 11-2 on pól. Panie 4-5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC. Dr. Med. Z. RAKOWSKI Konstancynowska 9. Tel. 127-81. Leczenie chorób nęzki, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje od 12-3 i 5-7, od 10-11 i od 2-3 w Lecznicy, Zgierska 17.

Dr. Med. NIEWIAŻSKI ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40. Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Elektroterapia, dżartem i lampa kwarcowa. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 po poł. W niedziele i święta od 9-11 przed poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. Dr. Med. L. NITECKI Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. ul. Cegielińska Nr. 7. Tel. 141-82. (według starej numeracji: ul. Cegielińska 43) Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 5-8 w niedziele i święta 9-11 rano Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. SOMMER powrócił ul. 6. SIERPNI 1. Tel. 220-26 chor. skórne weneryczne i kobiece Lampa kwarcowa. Od 9-12 i 5-9 Odz. poczekalnia dla pań W niedz. od 10-1. Dr. Med. H. LUBICZ Powrócił Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. ul. Cegielińska Nr. 7. Tel. 141-82. (według starej numeracji: ul. Cegielińska 43) Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 5-8 w niedziele i święta 9-11 rano Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR H. WOŁKOWSKI Cegielińska Nr. 4, telefon 216-90. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia. Przyjmuje od 8-2 przed poł. i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od godz. 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

ZASŁAD TAPICERSKI i męszyniarz Stanisława Gabaly. Łódź, Karłowicza 10. Składowa na składzie kompletna i tanio w pokoj pyłowych, stolowych, łóżkowych, saloników i pojedynczych. Duży wybór otoman, koretek, mebli klubowych. Ceny przy wyjątku. Na sądzanie daje na spłatę. DAJE na rasy kadełek, bez porzeczności ubrania i palty; przyjmują również wieszak z wszelkich towarów. Łódź, Al. Powiatowej 36. Streszczenie początku: Mauderzystek w dużym poznał autor pełną wdzięku Florence z którą spędził później zniknął z oczu z milionera Kennedy. Zaproszona do domu poznał Florence i jej narzeczonego Di- oca do Waszyngtonu zab- za. Po kilku dniach odjechał Nowego Jorku i dopiero po- cznie go wezwala do powr- usprawiedliwieniu się na- kroku pojechała z nim raze- Mabel — której zrobiła se- namowała jej narzeczo- ledzenia zdradę. Mabel nie w- pojechała jej, że w razie potrz- pomoca, gdyby Florence taki- zrebny dla ewentualnych sp- w przyszłości. Po kilku dni- zczyła swemu adoratorowi, że- podoba. Mabel się ponownie do Miss M- jej w skompromitowaniu n- jako podstępny plan i wresz- którym miał być wprowadz- stanął chwili Florence cof- owolała swe dyspozycje. Ob- dom na Broadway. Jecheł przez miasto i stanę- czystych zabudowań, ow- powietrzem. to „Dom dziecięcy”, ufund-

Fach „kryzysowy”. Drednowe biuro próśb i podań. Londyńskie migawki.

Londyn, w styczniu. Historia, jaką dziś chcę opisać, mnie nie wydaje się fantastyczna. Polityk jej miał miejsce w jednej z najpo-
węższych dzielnic Soho, gdzie mieszkała się woźnica, robotnicy portow-
niarzy przy kieliszku whisky lub w rozmowach swych zazwyczaj
skłaniała na rząd, krytykując politykę
i naogół prowadziła rozmowy na
tematy społeczne, oświetlając je
swoim stanowiskiem. Jest rzeczą dość
łatwą przysłuchiwać się im, ale trze-
ba pewnej „rutyny”, aby w podob-
nych lokalach nie ścierać na siebie niczy-
jych wagi.

Wstąpiła do „Monico” było już
a lokal przepelniony tak, że du-
żo oglądałem się za jakim pustym
miejscem. Kelner dopomógł mi w poszu-
daniu i ulokował mnie możliwie wy-
godnie. Zrazu nie zwróciłem uwagi na
apelował do rządu, aby przywrócić
przymusowego świadczenia, oraz aby zrów-
nić żydowskie z krajami, które
z sądowych.

Wstąpiłem do „Monico” było już
a lokal przepelniony tak, że du-
żo oglądałem się za jakim pustym
miejscem. Kelner dopomógł mi w poszu-
daniu i ulokował mnie możliwie wy-
godnie. Zrazu nie zwróciłem uwagi na
apelował do rządu, aby przywrócić
przymusowego świadczenia, oraz aby zrów-
nić żydowskie z krajami, które
z sądowych.

Wstąpiłem do „Monico” było już
a lokal przepelniony tak, że du-
żo oglądałem się za jakim pustym
miejscem. Kelner dopomógł mi w poszu-
daniu i ulokował mnie możliwie wy-
godnie. Zrazu nie zwróciłem uwagi na
apelował do rządu, aby przywrócić
przymusowego świadczenia, oraz aby zrów-
nić żydowskie z krajami, które
z sądowych.

Wstąpiłem do „Monico” było już
a lokal przepelniony tak, że du-
żo oglądałem się za jakim pustym
miejscem. Kelner dopomógł mi w poszu-
daniu i ulokował mnie możliwie wy-
godnie. Zrazu nie zwróciłem uwagi na
apelował do rządu, aby przywrócić
przymusowego świadczenia, oraz aby zrów-
nić żydowskie z krajami, które
z sądowych.

daremnie. Wkońcu wstał i szepnął mi,
żebym szedł za nim.

Ponownie poddałem się wpływowi
tego dziwaczego człowieka. Bez wa-
hania wsiadłem do jego taksówki, jecha-
liśmy dziesięć minut, niewiadomo jakie-
mi drogami, bo zupełnie straciłem zdol-
ność orientacji. Wsiadliśmy i weszli-
śmy do domu, w którym mieszkał. Na
drzwiach zdażyłem przynajmniej prze-
czytać jego nazwisko na szyldziku, zys-
kując tem jakieś dane.

Przez wąski korytarzyk wprowadził
mnie do wielkiego, jasno oświetlonego
pokoju. Uderzył mnie na wstępie wielki
mieśd, jaki tutaj panował — masa gazet,
pism i papierów leżała na podłodze, na
biurku zaś — pewna ilość listów, prospek-
tów i książek — pomiędzy nimi słowni-
k, jak osądziłem z wyglądu.

Pierwszą rzeczą, jaką uczynił mój
towarzysz — nazwijmy go Owen Nares
— było podanie mi listu, który miał wy-
jaśnić mi wszystko. Czytałem:

„Wielce szanowny panie,

Proszę wybaczyć, że zwracam się
do Niego, lecz czynię to, zagnana skutna
potrzeba. Mąż mój zaniewdziął skutkiem
wypadku na okręcie linii „England —
Southafrica” na służbie której przeby-
wał lat dwadzieścia pięć. Ponadto cierpi
jeszcze na nieuleczalny paraliż.

Pozostając bez wszelkich środków
do utrzymania, błagam Pana o ofiarowa-
nie mi drobnego datku pieniężnego.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi
pozostaje z głębokim szacunkiem

Sheilla Brown

Spojrzałem na biurko, na którym le-
żał szereg listów i kopert z różnymi adre-
sami.

Owen Nares stał plecami do mnie,
wyglądając za okno i wyrzekł ze smut-
kiem:

— Takie jest moje zajęcie... (Well,
that is my business...)

Następnego dnia pobiegłem do „Mo-
nico”, by od kelnera zasięgnąć informac-
ji o moim wczorajszym sąsiedzie. In-
formacje były jak najlepsze: był to czło-
wiek znany w Londynie i powszechnie
szanowany. Nie wymienię zatem jego
nazwiska. Niech i dla was pozostanie
Owen Nares.

Allan.

Udrczony człowiek.
Dokucz mu reumatyzm, a w domu niema tabletek Aspiriny. Jeśli jest rozszedny, pomylili o tem, aby nabyć natychmiast w aptece oryginalnych tabletek Aspiriny, które uśmierzają bole.
Istnieje tylko jedna ASPIRINA
Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

Poszukiwanie przestępców radiowych.



Urzednicy specjalnej stacji kontrolnej szukaja przeszkadzajaca w eterze stacje i stwierdzajac na podstawie pomiarow jej miejsce na globusie.

Bandyta w willi śpiewaczki.

Szatański plan zbrodniczej pary.

Wiedeń żyje pod wrażeniem okrop-
nego morderstwa którego ofiarą padła
znana w tamtejszych kołach towarzy-
skich

Śpiewaczka koncertowa
i nauczycielka śpiewu, Irma Höpflinger,
wdowa po nauczycielu gimnazjalnym.

Pani Höpflinger posiadała w Giess-
hübl pod Wiedniem willę, którą często
wynajmowała jako letnisko. Odnę-
daj zgłosiła się do niej niejaką Franciszką
Wachauf, która prosząc o wynajęcie willi,
namówiła śpiewaczkę, by z nią wyje-
chała do Giesshübl celem obejrzenia do-
mu. Nie przeczuwając podstępny Höpflin-
ger uczyniła zadość żądaniu. W chwili
gdym obie kobiety znajdowały się w willi
nadszedł jakiś nieznajomy, który przed-
stawił się jako

funkcjonariusz gazowni.
Pod pozorem sprawdzenia licznika udał
się do piwnicy, za nim poszły obie ko-
biety. Tam oddał on najpierw dwa śmier-
telne strzały do Höpflingerowej, a gdy
towarzyszka jej zaczęła krzyczeć, zra-
nił ją ciężko, poczem opróżniwszy worek
czek zamordowanej umknął w przeko-
naniu, że obie kobiety nie żyją. Tymcza-
sem Franciszka Wachauf przyszyła do sie-
bie i znalazła tyle sił, że dotarła do naj-

bliższej jadalni, gdzie
opowiedziała o swej przygodzie.

Podczas gdy ją opatrywano, policja uda-
ła się do willi, gdzie znaleziono już tyl-
ko leżące w kałuży krwi zwłoki pani
Höpflinger. Już w czasie pierwiastko-
wego śledztwa wyszedł na jaw sensa-
cyjny szczegół, że Franciszka Wachauf
była współniczką merdery, pomocnika
rzeźnickiego Wiktora Zadražla, i jego
kochanką. On namówił ją, by sprowadzi-
ła Höpflingerową do pustej w tym cza-
sie willi. W ostatniej chwili po jego
pierwszym strale do ofiary, Wachauf
przestraszyła się i

zaczęła krzyczeć,
co widząc morderca postanowił ją
„sprzątnąć”.

Zadrażil, który jako łup zabrał tylko
kilka szylingów, jakie zamordowana ma-
ła w swej torebce, został na podstawie
zeznania Franciszki Wachauf aresztowa-
ny, nie przyznając się do winy i usiłował
skonstruować alibi, które jednak w za-
pełności zawodził. Jest to znany poli-
cznik zbrodniarz, oszust i złodziej, który
piero niedawno wymknął się z jednego
z więzień, gdzie odsiadywał długoletnią
karę.

Kabiny kąpielowe w sterowcu.

Niemcy budują nowy zeppelin.

Niemcy noszą się z gigantycznymi pla-
nami budowy sterowca powietrznego
„Hrabia Zeppelin”, która ma się rozpo-
cząć w ciągu stycznia. Nowy Zeppelin
oznaczony L. Z. 129 i przewyższając bę-
dzie pod względem rozmiarów i techniki,
urządzeń i wyposażenia zbytkownego
wszystkie dotychczasowe okręty po-
wietrzne i stanowić będzie w swoim ro-
dzaju cud XX wieku.

Pomimo utrzymywania w tajemnicy
szczegółów budowy, przedostały się na
jaw następujące dane: Polemność wyno-
sić będzie

200.000 metrów kubicznych,
długość Zeppelina wynosić będzie 247
metrów, a wiece prawie dochodząca do

długości wielkich okrętów pasażerskich
Dwa 15-metrowe pokłady spacerowe ur-
ządzone będą wewnątrz, poza tem skła-
dają się będzie urządzenie wewnętrzne
z salonu towarzyskiego, salonu dla pa-
nów, kuchni elektrycznej itd. Oprócz tego
Zeppelin wyposażony będzie w 4 kabiny
kąpielowe i popędzany motorami do-
ciężkich olejów o sile 4000 PS, umożli-
wiającej szybkość 125 km. na godzinę.
Zamiast gazu wypełniony będzie
niezapalnym helum.

Zeppelin będzie w stanie bez załogi
przewozić 52 pasażerów i 7 ton frachtu
i pocztę. Koszt budowy wyniesie około
około 10 — 12 milionów marek. Źródło
finansowania nie można ustalić.

Ucieczka z krainy dolarów.

Ciekawe zjawisko w Ameryce.

Ciekawe zjawisko, powstałe na tle
kryzysu gospodarczego, daje się już
odczuwać i w Stanach Zjednoczonych,
zaobserwowały i podały do wiadomości
niektóre dzienniki amerykańskie.

Oto po raz pierwszy w historii Stan-
ów Zjednoczonych jest reemigracja z
Ameryki do Europy większa, niż
emigracja do Ameryki.

Reemigracja za czas od 1 lipca do 31 paź-
dziernika wynosiła 40 000 ludzi, a w tym
czasie przybyło do Ameryki
16.000 osób. Należy przytem wziąć pod
uwagę, że wiele tysięcy ludzi opuściło

Amerykę drogą przez Meksyk i Kana-
dy.

Na poważną cyfrę reemigrantów skła-
dają się narodowości całego niemal
świata. Rzecz ciekawa, że w podanym
wyżej okresie czasu zwiększyła się je-
dynie emigracja Włochów do Ameryki.

Emigranci motywują powrót do kra-
ju nadzieją, że łatwiej im będzie obecne
ciężkie czasy przeżyć.

we własni i ojczyźnie.
niż w obcym kraju, który obciążony
nie używa ani wsparć ani pomocy
w znalezieniu zarobku.

Arnaldo Fraccaroli
RAJ DZIEWCZĄT
POWIEŚĆ
Przedruk wzbroniony

Streszczenie początku:
Młody mankurzystek w dużym hotelu nowo
poznal autor pełną wdzięku Amerykankę
Florence z którą spędził szaloną noc.
Później zniknęła z oczu zdołał za po-
pomocą malarza miss Mabel odszukać ją ja-
koby milionera Kennedy. Zaproszony przez
tę dziewczynę do domu pisał tam oficjalnie
Florence i jej narzeczonego Dixona. Wystę-
piła oka do Waszyngtonu zabierała ze sobą
z sobą. Po kilku dniach odjechała niespodz-
nie do Nowego Jorku i dopiero po kilku dniach
znowu go wezwwała do powrotu. Po bez-
względnie usprawiedliwieniu się na dworcu ze
krokiem pojechała z nim razem do malar-
ki — której zrobiła scenę zarzuca-
jąc namówiła jej narzeczonego Dixona
zabrania zdracy. Mabel nie wytrzymała i
zaczęła jej, że w razie potrzeby może jej
pomocą, gdyż Florence taki dowód by-
łaby dla ewentualnych spraw rozwo-
wowych w przyszłości. Po kilku dniach Flo-
rence znowu adoratorowi, że narzeczonego
nie podoba.
Wstąpiła ponownie do Miss Mabel, aby ta
pomogła jej w skompromitowaniu narzeczonego.
Mabel podstępny plan i wreszcie nadszedł
moment, w którym miał być wprowadzony w ży-
cie. W tym celu Mabel przetrzymała Florence
w swoim domu, aby ta nie mogła wyjść z
domu na Broadway.
Florence przez miasto i stanął przed gru-
dą, czystych zabudowań, owianych wje-
trami.
to „Dom dziecięcy”, ufundowany przez

Florence zbliżyła się do panny z per-
fumerji, wita ją z uśmiechem (sa do-
brymi znajomymi, już się tu spotykały kil-
ka razy), a potem zaczyna zabawiać bo-
basą z wdziękiem, delikatnością i ostro-
żnością, o jaką jej nie posądzałem.

— Jaki śliczny! Jaki rozważny, inteli-
gentny! Już mnie poznaje i wita... Hallo!
Chłoptas!

— Prawda, że śliczny? — zapytuje
mamusia, a w oczach ma cały poemat
świata i pogody.

Następnie, z ową solidarnością, jaką
kobiety odczuwają pomiędzy sobą, wobec
wielkiej tajemnicy macierzyństwa, młoda
matka oświadcza Florence:

— Gdyby pani wiedziała, jak wielkiej
radości doznaję!

— Naprawdę?

— Nieskończonej. I w znacznej części
zawdzięczam ją pani, która mi dopomo-
gła. Życzę pani jak największego szczę-
ścia w życiu, szczęścia, jakie odczuwam
przy moim dziecku. Ale sądzę, że aby
być taką szczęśliwą, trzeba być matką.

Kiedy znowu powrócił mi do pokoju
dyrekcyjnego, zwróciłem się do Floren-
ce.

— Chyba nie zechce pani we mnie
wzmówić, że i to robię się dla reklamy.

Odpowiada mi po długim milcze-
niu.

— Nie, to robię tylko dlatego, by
dać sercu trochę radości. Ale natychmiast
staję się znowu taką, jaką chcę się wy-
dać. Ach, zapomniałam powiedzieć ci, że
przynajmniej przez dwa tygodnie nie bę-
dziemy mogli się widywać, rozmawiać,
pisywać, ani telefonować do siebie.

Ostąpiłem, ale ona mówiła w dal-
szym ciągu, nie dając zresztą żadnych
wyjaśnień. Nie wolno mi nawet próbować
zbliżyć się do niej w jakikolwiek sposób.
Zepsułbym plan, jaki sobie ułożyła. Jaki?
tego mi nie mówi. A więc, nie wolno mi
robić żadnych kroków. Gdybym już miał

bardzo cierpieć z tego powodu, że nie o-
niej nie będę wiedział w ciągu tego kró-
tkiego czasu (dla niej to nazywa się krótko-
ko) będę mógł przyjść do miss Topekki, a
ona udzieli mi wiadomości. Sprowadziła
mnie umyślnie tutaj, abyśmy zawarli zna-
jomość, ale nie więcej.

I żegna mnie z uśmiechem, oświad-
czając, że musi jeszcze chwilkę pozostać
w zakładzie, by omówić sprawy dona-
cji.

Mięło dziesięć dni i życie stało się
dla mnie nie do zniesienia, bez jej widoku,
bez dźwięku jej głosu. W ciągu tego cza-
su starałem się trochę rozzerwać: nie mam
nić do roboty, a pomimo to, wychodzę z
domu wczesnym rankiem, jakdybym miał
jakieś ważne spotkanie, gdyż ogarnia
mnie pewnego rodzaju bojaźliwy niepoko-
j.

Przebiegam długie ulice w stronę
Central Parku, by dojść do głównych
dzielnicy miasta. W młodzieńcem jaśnieniu
pierwszych dni wiosennych, wśród skraw-
ka błękitnego nieba, ukazującego się po-
między olbrzymimi drapaczami, jakdyby
był dla wzbudzenia w ludziach żalu za po-
godnym maistatem wolnej przestrzeni,
chodzę do New Yorku, który przygotowu-
je się do codziennego życia.

Przez miasto suna ostatnie samocho-
dy służby miejskiej, zbierając wszystko,
co już jest niezdatne dla ludności i co zo-
staje przez nią w nocy wyrzucone na uli-
cę, a więc: przedziurawione skrzynki i
olbrzymie stare książki telefoniczne, siat-
ki metalowe od kózek, pudełka tekurowe,
stare ubrania, zepsute maszyny do pi-
sania, kapelusze, obuwie. Poprzednie ulice
stają się jakby ubikacjami nieskończonego
wielkiego składu odpadków, olbrzymiami
korytarzami nieskończonego wielkiego skle-
pu tandeciarza. Ostatnie wozy, ciężkie
po nocnym połowie, dźwięgają już resztki
tego targu zniszczonej starzyzny, aby je

wywieźć poza obręb miasta, na zniszcze-
nie, gdzie oczekują zawsze gromady naj-
niższych szumowin, bezrobotnych i bez-
domnych, szukających w tym chaosie
czegoś, co może wartoby jeszcze zabrać,
sprzedać i zamienić na „dychę”. I zawsze
coś znajdują, gdyż Amerykanie wyrzucają
często swoje rzeczy z nudów, dla chęci
zmiany, nie dbając o to, co im się prze-
stało podobać, co im już nie służy i po-
zbywają się bez żalu, bez wyrzutów su-
mienia. Rozrzutność jest jedną z przy-
czyn spozycia, spozycie — jednym z naj-
silniejszych bodźców produkcji w Ame-
ryce, a produkcja — to życie.

Lubię waleczyć się po ulicach miasta
w godzinach, gdy wszystko się budzi
przechodząc koło otwierających się skle-
pów, być świadkiem nadjeżdżania wyso-
kich wozów transportowych, ciągniętych
przez maszynę koniska, które, zdają się,
tylko w tej porze mają odwagę jeździć
po New Yorku, gdzie później królują ka-
mochody. Lubię patrzeć, jak ze stacji ko-
lejki podziemnej wysypują się pierwsze
gromadki urzędników, panien sklepowych,
robotników, spieszących do pracy. Pale
ostrego powietrza płynące przez ulicę,
jakdyby pomiędzy wawozami gór, spoty-
kają się na skrzyżowaniach i podnoszą
w górę, młynkowatym ruchem wszystkie
papierki i gazety, zdzłbia słomy, wiatry
drewniane, powyrzucane w nocy, kręca
niemi, wicherzą w jakimś komicznym tań-
cu powietrznym, jakby szalonymi lajawa-
kami, jakimi bawią się dzieci.

W ciszy miasta, nie porwanego jeszcze
w wir codziennego zgiełku, wyraźna do-
chodzi metaliczny stukot wagonów ko-
lejki powietrznej, polyskujących pomiędzy
zabudowaniami; zdaleka z molo rozłożo-
nych na East River i wzdłuż rzeki Hud-
son słychać ochrypły, żalony lament sy-
ren okrętowych, jakby wycie rozświecero-
nych, w chwili przebudzenia, dźwięk
zwierząt.

SPORT

Wzys ekonomiczny wstrzymuje rozwój sportu.

Interesujący przegląd.

Wzrost ekonomiczny wstrzymuje rozwój sportu. W tym roku zyskała kilka nowych... Wzrost ekonomiczny wstrzymuje rozwój sportu. W tym roku zyskała kilka nowych... Wzrost ekonomiczny wstrzymuje rozwój sportu. W tym roku zyskała kilka nowych...

postęp i wzwyż i wszę. Brak nam jeszcze potrzebnej rutyny w walkach międzynarodowych... Wzrost ekonomiczny wstrzymuje rozwój sportu. W tym roku zyskała kilka nowych...

Tylko z reprezentacjami...

Słuszne zarządzenie P. U. W. F.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i PW zwrócił się do Związku Polskich Związków Sportowych o wydanie podległym sobie...

wyłącznie z reprezentacjami kombinowanymi i klubowymi. PUWF wychodzi z słusznego założenia...

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Sobota: wielomecz gier sportowych Makkabi - I kape w sali szkoły powszechnej przy ul. Drewnowskiej. Niedziela: boks, godz. 10.30 rano. Za wody bokserskie Sokola.

Radio-kącik

Raszyn, niedziela. 10.00 Nabożeństwo w Lwowa, 11.58 Sygnał czasu, 12.05 Program na dzień bież., 12.10 Kom. meteorol., 12.15 Poranek symfoniczny, 14.00 Organizacja i budowa domów ludowych...

Odwołany mecz Wocki w Berlinie.

Zapowiedziany na wczoraj mecz zapasnika wagi ciężkiej Wocki z mistrzem Berlina Ramkiem w Berlinie - nie doszedł do skutku...

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Echa” Łódzkiego Szanowni Panie Redaktorze! Proszę o umieszczenie w pańskim poczytnym piśmie poniższego:

Fabryka zegarków szwajcarskich „Radca” Warszawa, Graniczna 6 (tel. 254-14) mocno ręką miłe swe wyroby. Reklama ta nie odpowiada całkowicie prawdzie...

„KROWODERSKIE ZUCHY”. Selekcja Młodzieży Tow. Rzecz. „Resurta” wystawia w dniu 10 stycznia o godz. 3.30 i 7.30 wiecz. w sali Zw. Młodzieży Polskiej przy ul. Gdańskiej nr. 111...

Z TOW. SPT. W. „ECHO”. Zjazd T-wa doroczny z wyjątkiem zarządu w niedzielę dnia 10 stycznia r. b. o godz. 17-iej dla swych członków...

Co zgotować na obiad?

- 1. Zupa grochowa z grzankami i Zrazu nelsonskie Sulet z jabłek lub 2. Karpik Kotlety barania z bakawia Legumina z bułeczek z marmeladą.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ. Londyn 30.50, Paryż 286.00, Praga 371.00-379.00, Wiedeń 79.35-79.95, Zurich 57.43, Berlin 47.00-47.40, Wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47.15-47.35, Gdańsk 57.53-57.64...

BAWELNA. Nowy Jork, 8 stycznia. Loco 6.55, styczeń 6.38, luty 6.43, marzec 6.49, kwiecień 6.55, maj 6.55, czerwiec 6.73, lipiec 6.82, sierpień 6.89, wrzesień 6.96, październik 7.05, listopad 7.17, grudzień 7.18.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

ZWYKŁA DEWIZY NA LONDYN. Pod wpływem wiadomości z giełd zagranicznych kursy funta uległy poprawie, odzyskując z nadwyżką stratę dnia poprzedniego...

PAPIERY PROCENTOWE - NAOGÓL MOCNIEJSZE.

W dziale pożyczek premiovych przeważały zwykły kursów: 4-proc. Poż. Dolarowa oraz 4-proc. Inwestycyjna serjyna podniosły się o 1,25 zł. Inwestycyjna zwykła zyskała 50 gr.

ZWYKŁA PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKALNYCH.

Dział listów zastawnych był bardziej ruchliwy - przy tendencji mocniejszej, 4 i pół proc. L. Z. Ziemi Warsz. utrzymały się na niezmienionym poziomie...

PAPIERY PROCENTOWE.

Pożyczki: Inwestycyjna 80-81-80.50, Inwestycyjna ser. 88, Dolarowa ser III 42-42.50, Konwersyjna 39.75, 6-pr. Dolarowa 53, Stabilizacyjna 51.50-53.50-52...

AKCJE W ZANIEBANIU.

Zebrań giełdy akcyjne cechowała zupełna martwość i niechęć do zawierania transakcji. Czynną była jedynie grupa bankowa...

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 9 stycznia. Urzędowa Cennik Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg paritet wagon Warszawa, w handlu hurtowym...

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Selekcyi Odczytowej Oddziału Giełdy Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 10 stycznia r. b. o godzinie 12 min 30 w pol. w sali YMCA, Piotrkowska 89, dr. Kryszek wygłosi odczyt n. t. „Wpływ higieny życia na zapobieganie chorobom serca”.

WINSZUJEMY:

Jutro: Agatonowi Wschód słońca 7.43 Zachód 3.42 Długość dnia 7.59 Przybyło dnia 0.19 Tydzień 2.

Wyjazd w poniedziałek.

Zmiany w programie. W poniedziałek wieczorem o godz. 19.00 wyjeżdża do Havru reprezentacja hokeistów polskich. 19 stycznia parowiec „France” wyjeżdża do N. Jorku. Program tournée olimpijskiego uległ pewnym zmianom...

Ciekawa niedziela w Poznaniu.

Ważne zebranie P. O. Z. P. N. W niedzielę o godz. 9 w terminie wyznaczonym w sali p. Jarockiej. Porządek jest tym razem bardzo ciekawy a zebrania zapowiada się interesująco...

Sport w kilku słowach.

W dniu dzisiejszym t. j. w sobotę odbyły się w sali rady miejskiej o godz. 18 w drugim terminie walne zebrania EKS. Najważniejszym punktem programu było wybranie do władz klubu. Najbliższym spotkaniem warszawskiego boksera Edwarda Rana będzie pojedynek z Maxem Namara, jednym z kandydatów do tytułu mistrza w wadze półśredniej...

W dniu dzisiejszym t. j. w sobotę...

W dniu 3 Intego prezydent republikańskiej p. Doumer dokona losowania tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davisa. Dotychczas zgłoszyło się bardzo niewiele państw. Jak się dowiadujemy najwięcej państw w reformie mistrzostw ligi posiada Niemcy...

W Davos przebywają już Nehrin i Kalbarczyk, którzy trenują bardzo regularnie, osiągając z każdym dniem coraz to lepsze postępy. Pierwszy ich wyjazd na oficjalny nastąpi w dniu dzisiejszym na zawodach międzynarodowych mistrzostw Europy, przyczem Nehrin startować będzie na 500 1000, 1500 i 2000 mtr., a Kalbarczyk weźmie udział w biegu otwartym na 3 km. oraz...

ILUSTROWANY KALENDARZ-ALMANACH „ECHA” na r. 1932. Wszystko dla wszystkich w jednej książce. Geografia, historia, literatura, malarstwo, rzeźba, wynalazki, odkrycia, statystyka, prawo, medycyna, kosmetyka, rolnictwo, ogrodnictwo, weterynaria, fotografia, sporty, harcersтво, wychowanie fizyczne, mody, wskazówki dla gospodyń, rady praktyczne, gry i zabawy i wiele różnych najciekawszych rzeczy. Wszystko to opracowane przez wybitnych specjalistów tworzy razem Encyklopedję życia codziennego na 304 stronach, w formie kilku tysięcy artykułików. Cena egzempl. brosz. w barwnej okładce zł. 2 wraz z przesyłką pocztową. Ulgowo cena od 7.I. - 15.I. w administracji zł. 1.50 gr.

„BOMB... KARNAW... GIERASIE... FALISZE... St. Ba... B. Holmski... P. Szw... A. S... J. Welin... chóry, statystki... alna oprawa dekoracyjna... nielmskich kostiumów... awiana, o dotz. 6.15... z 1 zł. do 4.50 - Bilety... w „Orbisie” (Piotrkowska... ię lekcja... Co za... gdyby wszystkie dzie... profesorów, nawet k... do Akademi. Pod... narzecz brytyjski... gonem sypialnym... nie o em nie w... przumieliśmy się z... cia. Skończyły się... znie wymiany spo... niem jednak studj... Ogarnęła mnie ch... zny nasze, pochylone... dotykały się ciele... rzeciwo nas na kr... z wadyliwością swo... tal głowę, gdy -... lmy pocałunki. I... wał mi się obecnie... ocy Kate, miłości... ta później zdobył... zycielski z ty... wili rozległo się... chęć poszedł otwor... ki foksierjer. Przy... dstawienie.addy, - rzekł. -... o niego. Jeszcze... usku. Jes już bard... wdzjęczam swoje... te płakać będziemy... ie. Ulatwiamy mu... zemy, bo nadal ob... macza... małego pieska na... zauważyłem na sp... obroży następujący... speak english to... ic do psa po angli... Tium.

Samotne podróże króla zapalek.

Ivan Kreuger korzysta tylko z lokomocji aeroplanowej.

Nietylko Ameryka posiada swoich królów w różnych zależach przemysłu. Posiada ich i Europa, aczkolwiek nie tak wielu i nie tak bogatych, jak królowie amerykańscy.

Do najbogatszych w Europie należy Ivan Kreuger.

król zapalek.

Na bilecie wizytowym tego miljonera czytamy skromny napis:

"Ivan Kreuger, inżynier".

Bilet ten jest jednak najlepszą rekomendacją, jeżeli chodzi o interesy handlowe.

Kreuger większą część swego życia przeżywa w podróży. Jeździ albo aeroplanem, albo jednym ze swych jachtów morskich. Rzadko kiedy korzysta z kolei żelaznej, chyba że na trasie, która ma przebiegać, niema lokomocji aeroplanowej.

Kreuger jeździ zawsze sam. Nie ma żadnej świty, dyrektorów, sekretarzy, sekretarek. Jeżeli go kiedykolwiek zawozi jego lokalna pamięć,

to wystarczy mu zafrnąć do notatnika, aby z jednego zanotowanego tam wyrazu odrążyć przypomnieć sobie, o co chodzi w danej sprawie. Czasami wyrazi zastąpiła prosto cyfrę, liczbę. Kreuger nie udziela nigdy wywiadów. Próbowano już wielokrotnie, ale nikomu się nie udało.

Bardzo ciekawa jest jego kariera życiowa. Ponieważ Kreuger unika wszelkiego co ma rozgłos publiczny, trudno więc było te jego kariere wśledzić i opisać. Niemniej udało się to wszystkim

działającej prasie. Kreuger nigdy nie zatrzymuje się w hotelu. Jeżeli czasami przebywa w jakimś mieście, to w mieszkaniu, które mu uaprzód już wynajęli jego aienoi.

Takie mieszkanie prywatne wynajmuje nawet w takich miastach, do których zagłada zaledwie na jeden dzień w roku.

Tylko pocztę, korespondencję, listy każe sobie nadsyłać do wskazanego przez siebie hotelu, skąd ją odbiera najczęściej osobiście.

Adresu jego prywatnego mieszkania nikt nie wie.

Ten „człowiek z cienia” lubi mieć w mieszkaniu masę światła elektrycznego. Pokoje jego poprostu tona

w powodzi światła.

Do najbliższych jego współpracowników należą dyrektorzy: Ahlström, Halström, Stidekum, Nau i Rothbart.

Kreuger kocha kwiaty. W każdym po koju musi ich być bardzo wiele i zawsze świeżych. W sypialni ma orchidee, w jadalni goździki, w salonie róże. Kreuger uwielbia muzykę i lubi stare dzieła, nad którymi spędza całe godziny. W jego berlińskiej willi są bardzo kosztowne organy, na których sam gra dość biegle.

W teatrze siada zawsze w dalszych rzędach, ubrany bardzo skromnie. Kreuger posiada monopol zapalczany w dwunastu państwach. Trzy czwarte produkcji światowej zapalek jest w jego rekach lub pod jego kontrola.

Karły z nad rzeki Kuri.

Tchórzliwy narodek.

Wiedzianno od dawna, że w centrum Afryki żyje lud karłów. W rzeczywistości ten lud był bardzo pierzchliwy i stad niedostępnym, wiadomości o tych pigmiejach były bardzo skąpe.

Dopiero w ostatnim czasie udało się podróżnikom zbliżyć się do tych krasnoludków i zebrać o nich nieco ciekawszych informacj.

Karły w Kongo belgijskiem są wzrostu dzieci 10 do 12-letnich, mają czoła niskie, wystające kości policzkowe i wykięte kości nad oczami. Kolor ich skóry nie jest czarny, jak u murzynów, lecz pomarańczowo-żółty, jak u mieszkańców wysp południowych.

Jest to lud koczowniczy, żyjący w grupach po kilkanaście i kilkadziesiąt osób. Domów stałych nie posiadają, lecz budują sobie jedynie na noc szałas z gałęzi i liści. Mężczyźni są na łowach bardzo zręczni i polują nawet na grubego zwierza, aczkolwiek posługują się tylko nożem i łukiem. Zwinnosć ich jest wprost nieprawdopodobna, a na drzewo wdrapa się z łatwością i szybkością.

Główne pożywienie ich stanowi mięso, nabywają atoli także u sąsiadów chleba i owoc i jarzynie. Sa oni jednakże do tego stopnia pierzchliwi, że mięso kładą nad brzegiem la-

su, poczem chowają się do lasu i czekają aż mięso wymienione zostanie na inne produkty. Aczkolwiek nie należą do ludożerców, jak sąsiednie szczepy Arande, to przecież są oni bardzo złośliwi. Mimo że żyje ich w lasach wiele tysięcy, władze belgijskie nie zdołały dotąd od nich ściągnąć żadnego podatku.

Ekspedycja belgijska, która zwiedzała północno-wschodnie części państwa Kongo, obserwowała karłów nad rzeką Kuri. Mężczyźni wyglądali wcale nie brzydtko. Na głowie nosili oni czapki ze skóry lamparta, ozdobione ogonami małpiemi i piórami. Biodra opasane mieli pasem skórzanym, na brzuchu i twarzy byli tatuowani na czarno.

Ozdób nie posiadali żadnych. Także w południowej części Kameranu między wybrzeżem a pierwszymi wylotami gór odkryto lud karłów, zwanych się Bekwami. Sa to myśliwi, którzy w grupach po dwie lub trzy rodziny koczują w najgęstszych lasach dziewiczych i zatrzymują się w jednym miejscu najwyżej kilka miesięcy. Mężczyźni polują, podczas gdy kobiety opiekują się dziećmi lub zbierają w lesie jagody i inne owoce. Sprzet łowiecki stanowią siła i zatraski, tu i ówdzie także fuzje najstarszego typu.

Podpis przemytnika pod wyrokiem.

Sprawy republiki andorskiej.

Władcami Andory, najmniejszej republiki, są jednocześnie prezydent Republiki Francuskiej i arcybiskup Urgelski. Prezydent Francji rzadko kiedy zmuszony jest pełnić swe obowiązki władcy Andory. Czasem jednak zdarzają się konflikty i nieporozumienia, które przechodzą przez wszystkie instancje miejscowe i wówczas sprawy te są skierowane do decyzji prezydenta.

Prezydent zwykle powierza taką sprawę jednemu z wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych do rozpatrzenia.

Niedawno na Quai d'Orsay przybyło dwóch przedstawicieli wrogich sobie obozów z Andory w charakterze sędziów i arbitrem był jeden z urzędników wspomnianego ministerstwa w imieniu prezydenta.

Przedstawiciel każdej składa przysięgę, że będzie zeznawał prawdę.

Po złożeniu przysięgi urzędnik zapisał jednego z delegatów o jego zajęciu.

— Notariusz!

— A pana? — zwrócił się do drugiego.

— Przemytnik!

Przez chwilę zapanowało przykre milczenie, które jednak przerwał urzędnik bardzo spieszony.

— Przynajmniej wówczas, kiedy pan występuje w charakterze sędziego, mógł by pan nie chwalić się, że się zajmuje nielegalnym procederem.

— Wole odświeżyć trzy miesiące więzienia za uprawianie nielegalnego procederu — odrzekł andorczyk — niż męczyć się w piekle za krzywoprzysięstwo.

I prezydent Republiki francuskiej musiał zatwierdzić wyrok, podpisany przez dyrektora ministerstwa spraw zagranicznych, notariusza i... przemytnika.

Kłopoty 17-letniej tancerki.

Spór o nagość w teatrze.

Już kilkakrotnie przed sądami paryskimi, toczyły się sprawy o nagość. Dyrektorzy różnych teatrów, impresario wie itd. żądali od zaangażowanych kobiet, aby, tańcząc, np. „taniec serpentynowy”, ukazywały się oczom publiczności jak najmniej ubrane. Tymczasem nie które z tych pań uważając zupełną nagość za rzecz nieprzyzwoitą, nie chciały się rozbiarać do tego stopnia, jak tego żądał dyrektor. Obecnie sprawę tę postanowiono, że tak się rzeknie, na punkt cie zasadniczym. Tancerka, panna Loretta Lizzi, której podczas tańca zdjął kazano obfite boa,

zakrywające ponadto wdzięk, nie chciała do tego dopuścić, twierdząc, że jako niepełnoletnia, zostaje pod opieką ojca, który się zgodził na jej kontrakt pod warunkiem, że nagość nie dojdzie do bezwstydu. Przytem pokazała swoją metry-

kę — kobiety, mające 17 lat, łatwo dają się nakłonić do pokazania metryki — i jako dowód, że pozostaje pod bezpośrednią opieką rodziców, a ojciec jest własno ręcznie podpisany na kontrakcie. Impresario twierdzi, że kwestia ojca i rodziców nie gra w tym wypadku, żadnej roli, a panna Lizzi nie ma prawa ukrywania swych wdzięków.

bez żadnych zastrzeżeń.

Obiedwie strony odwołały się do wyroku sądowego. Impresario obstaje przy swych wymaganiach; panna Lizzi powie rzyla swą sprawę adwokatowi. Sprawa toczyć się ma niebawem, wobec bieglych, wyznaczonych w tym celu przez Komitet Związku Artystów. Rozstrzygnięcie sprawy uważają, w świecie artystów teatralnych itp., za wyrok zasadniczy a nawet za rodzaj prejudykatu.

Modna linja - wrogiem młodej twarzy.

Piętno przedwczesnej starości. Kilka faktów dla pięknych pań.

Dla należytego zrozumienia, w jaki sposób można najskuteczniej zapobiec tworzeniu się zmarszczek, trzeba dobrze uprzytomnić sobie, jaki związek istnieje pomiędzy elastycznością skóry, sprawnością mięśni i grubością tkanki podskórnej, czyli podściółki tłuszczowej.

Wiadomo, że tuż pod skórą mieści się warstwa tłuszczu, który wypełnia również przestrzenie między poszczególnymi mięśniami, dzięki czemu skóra bywa wypięta a zatem gładka. Znacznyspory ubytek z owej podściółki musi spowodować marszczenie się skóry, i to tem wyraziście im tkanka tłuszczowa była obfitsza.

i szybciej znika.

Do stopniowego i niezauważalnego ubytku tłuszczu przystosowuje się skóra, dzięki swej elastyczności (o ile ostatnia nie ucierpiała), wobec czego wówczas widocznych zmian na skórze nie spostrze-

gamy. Pierwsze zwiastuny marszczenia się skóry twarzy pojawiają się zazwyczaj w tych jej częściach, które już z natury wyposażone zostały

skąpa warstwa tłuszczu, a więc: na skroniach, na czole, powiece dolnej, tuż przy kątach ust i na szyi. Na policzkach natomiast, które obfitują w normalnych warunkach za dość pokalną ilość tłuszczu, zazwyczaj zmarszczek nie spożykamy, z nielicznymi oczywiście wyjątkami, jak naprz. po chorobach wylicieczających, u starców, przy paraliżu nerwu twarzowego i t. p., przyczem zanik tłuszczu w tych okolicach spowoduje

zapadanie się policzków.

kości policzkowe wyraźnie wydają się, a jednocześnie skóra obniża się ku dołowi, tworząc wiotkie torebki w okolicy dolnego brzegu dolnej szczęki. Istota sprawy jest następstwem procesów degeneracyjnych na przestępcaniu się tłuszczu w tkankę galaretowatą.

Zapobiec temu wszystkim na przedewszystkiem przez stosowanie niewłaściwych preparatów kosmetycznych, zawierających swe składniki: olów, rtęć oraz jod. Ale to będzie tylko zapobieg zw. bierne, czynne zaś polega na waniu tego wszystkiego, co jest nie podnieść elastyczność skóry, nieść sprawnosć mięśni oraz za w należytej mierze zawartość poli tłuszczowej. To osiąga się przede

zapomocą masażu.

gimnastyki, sportu, słońca, powietrza, racjonalnego odżywiania się, również wystrzegać się — cel chowania „modnej cienkiej linji” wszelkich nierozumnych zabiegów, zających do intensywnego od tłuszczu ze szkoda dla zdrowia i urody. Pamiętajcie o tem, iż od tłuszczu nizm odbywa się zazwyczaj sposób, iż ubytek tłuszczu nie ogranicza się wyłącznie do ciała, lecz odn jednocześnie do twarzy, na której siate piętno przedwczesnej starości.

W rezultacie powstaje: utrata sfyczności i pięknych konturów przy obwisaniu skóry. Jeżeli tkanka tłuszczowa odgrywa taką rolę w higienie i estetyce kształtów, to należy dążyć wszelkimi, kamii, do zachowania tej niezbędności podściółki. Nie wynika bynajmniej, że trzeba stosować forsowny lub pokarmy, obfitujące w tłuszcz, macznie składniki. Nie, wcale nie! ży tylko od czasu do czasu użyć ków, któreby przy diecie całkiem małej, wprowadzały do organizmu czynniki, sprzyjające rozwojowi takich tego organizmu części składowe.

Medycyna wewnętrzna posługuje dla tych celów w niektórych przypadkach arsenikiem, który oddaje bardzo dobre usługi, atoli tym środek kosmetyka z wielu względów uważać się nie może. Natomiast bardzo bre wyniki dają

preparaty fosforowe.

stanowiące niejako preparat natury. Bez fosforu niema życia, niema zani urody. Fosfor pobudza układ mięśnie i tkankę tłuszczową do roz a poza tem regeneruje i odświeża oraz nerwy, a tem samem — sp stość tkanek.

Rozmaite bywały preparaty fosforowe, Najwięcej znane są t. zw. preparaty phytinowe, zawierające fosfor w związku organicznym. Stosuje się nie bądź w proszku, bądź w płynnie, staci czystej, albo też w połączeniu nemi substancjami, jak naprz. z żel z chininą, z cukrem mlecznym i t. d.

Co się tyczy sposobu, rodzaju wania itd. to najlepiej oczywiście zgnąć każdorazowo porady lekarza, ry udzieli niezbędnych indywidual wskazań.

Podsluchane

ARGUMENT.

On: — Zda się, że kobiety wola piękne, aniżeli madre...

Ona: — To rzecz zupełnie zrozumiała. Większość mężczyzn — to głupcy, a tylko znikomą ilość — to ślepcy.

PORADA.

— Co mam uczynić, panie doktorze, aby mój mąż nie mówił przez siebie? — Niech mu pani pozwoli w dojsć do słowa.

BOHATEROWIE.

— Nie powiedz przypadkiem żonie, że pożyczyleś mi dwadzieścia złotych.

— A ty nie zdradź mnie przynajmniej przed moją, że miałem tyle goty przy sobie.

KAWALERSKIE PRYZWYCZAJE.

Chcesz się rozwieść z mężem? to przykadny małżonek. O co ci ciwie chodzi?

O jego fatalne przyzwyczajenie: je często o drugiej w nocy i wydzia się, że musi wracać do domu.

HIGIENA.

— A pani się nie kąpie? — Moja panienko, w moich latach dla kogo?

POETA.

On: Ty jesteś słońcem mego rozpadającego się świata. — Czuję, moja nie wygaśnie nigdy. — Czyż żywić nadzieję?

Ona: Co to ma znaczyć? Oświecajny? Czy też biuletyn meteorologiczny?

Dawniej... dziś...



Gdyby cie ujrzał Nazim - basza, w stroju tym kilka latek temu, okrutny poszukiwacz niewiast, wzięby cie zaraz do haremu.

Miałabyś suknie i klejnoty, żonę sultana być zostala, a życie twoje w złotej klatce obłogostawili sam Atah.

Dziś wszyscy na świat patrzy trzeźwo, na twa urodę - odalisko - pieniądź, klejnoty - hen daleko zato komornik bardzo blisko.

Rom.

Amerykańskie drwiny z Anglików.

Drukowane uwagi... dla analfabetów.

Amerykanie, jak wiadomo, nie przepuszczają ani jednej okazji, z której można by zająć z Anglików. O każdym z angielskich polityków kraża setki anegdot. Ostatnio amerykański podsekretarz stanu Stimson przywołał następującą anegdotę, niepozbawioną humoru.

Stimson podczas swego pobytu w Anglii udał się pewnego razu na spacer samochodem w towarzystwie kanclerza skarbu angielskiego Snowdena. Jadąc wiejskimi drogami, zachwycano się pejzażem angielskim. Wtem Stimson rozglądający się z ciekawością, roześmiał się wesoło. Na rozdrożu zauważył ślup z napisem odręcznym:

„Rowerzyście uwaga! Szosa tylko co smolowana. Analfabeci zwracają się do klepikarza na przeciwko!”

Stimson śmiejąc się wskazał Snowdenowi komiczny napis, lecz kanclerz przyjął to do wiadomości z angielską flegmą i wcale się tem

nie przejął.

W dwadzieścia minut potem, gdy automobil wjeżdżał na peryferje Londynu, milczący Snowden raniem uśmiechnął się i trąciłszy zlekka Stimsiona, rzekł:

— Rzeczywiście, śmieszny i głupi! A jeżeli sklepikarz gdzie wyjdzie?...

Zawadzka 1. - Telefon 182-48, 102-28. - Administracja... Zamachu na cesarza japońskiego. Prohibito w mundurze... Japonia na notę... Podsluchane... Niebez...

Czwórka bobsleighow... Maskarada Łódz... Tani bez karot... Pisan kosi...